

LUD

"LUD" (O POVO)
UNICO JORNAL POLONES
NO BRASIL
FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 7 PAZDZIERNIKA (outubro) — 1986 — Nr 4.036 — (39/86)

PERSPEKTYWY POKOJU W EUROPIE

WYDARZENIA TYGODNIA

Od 1 stycznia przyszłego roku zmniejszy się niebezpieczeństwo wybuchu wojny przez przypadek, dzięki zawarciu układu między Nato i Paktem Warszawskim, przewidującym kontrolę ruchów wojsk dwóch przeciwstawnych obozów. Traktat ten jest uważany, przez uczestników konferencji historyczne osiągnięcie, podobne do umowy, między Wschodem i Zachodem, podpisanej przez Jimmy'ego Cartera i Leonida Breżniewa, w roku 1979, dotyczącej Ograniczenia Broni Strasznych Salt II.

Spotkania między delegatami Wschodu i Zachodu prawie dobiegły do impasu. Dlatego też, kiedy Grinlew, delegat sowiecki, oznajmił dziennikarzom wyniki traktatów, zostały przyjęte z niedowierzaniem. Postulaty dokumentu przewidują zobowiązania 35 państw do zawiązania układu przeciwnego na 42 dni przed zamierzonymi manewrami wojennymi, w których ma wziąć udział 13 tysięcy żołnierzy i 40 tysięcy. Manewry obejmujące 40 tysięcy żołnierzy mają być sformalizowane rok przed ich realizacją. W wypadku przekroczenia liczby 75 tysięcy żołnierzy, termin ten powiększy się o dwóch lat.

Uгода przewiduje także inspekcję powietrzną i lądową wojsk, które będą trwały 48 godzin. Państwa podpisujące traktat zobowiązały się do wymiany kalendarzy rocznych operacyjnych daty manewrów, celem uniknięcia jakichkolwiek niepotrzebnych ruchów mogących spowodować wybuch wojny przez przypadek. Traktat ten jest bardzo ważny, gdyż oznacza jest rejonem, w którym znajduje się największa ilość broni na świecie.

Grinlewski pochwalił traktat, ale dał do zrozumienia, że Zjednoczone chciały przeszkodzić jego podpisaniu. "Co nie udało się pokonać wszystkie trudności to wola europejska" — stwierdził reprezentant sowiecki. Za to delegat amerykański

skoro mimo wyrażonego zadowolenia z podpisania umowy, okazał się bardziej sceptycznym, przypominając, że blok zachodni nadal nie posiada dokładnych danych co do właściwej liczby żołnierzy Paktu Warszawskiego.



Manewry wojskowe w Europie będą kontrolowane przez obserwatorów dwóch przeciwstawnych obozów.

◆ **Brasilia** — W dniu 25 października br. zostanie wprowadzony czas letni, który będzie trwał aż do 14. lutego 1987 roku. W myśl podjętego przez prezydenta Sarneya dekretu, wszystkie zegary, w tym dniu, będą przyspieszone o jedną godzinę. Celem jest oszczędność energii elektrycznej, której brak odczuwa się coraz bardziej z powodu posuchy i w konsekwencji niskiego poziomu wody w zbiornikach wszystkich hydroelektrowni.

◆ **Wiedn** — Naukowiec amerykański, Richard Webb, oświadczył, że istnieje na Zachodzie 250 elektrowni atomowych używających tzw. wody lekkiej i z tego względu bardziej niebezpiecznych niż czarnobylska elektrownia, mogące "wybuchnąć jak bomba atomowa" rozpraszając materiał radioaktywny na wielkich polach ziemi. Brazylijska elektrownia atomowa w Angra dos Reis należy do wyżej wymienionych.

◆ **Rzym** — Z początkiem przyszłego roku Gorbaczow ma zamiar odwiedzić Włochy. Z tej okazji może się spotkać z Papieżem Janem Pawłem II. Papież spotykał się wielokrotnie z ministrami i przedstawicielami bloku wschodniego, tym razem jednak po raz pierwszy spotka się z liderem sowieckim. Dokładna data zostanie wyznaczona po spotkaniu Reagana z Gorbaczowem.

◆ **Waszyngton** — Prezydent Stanów Zjednoczonych, Ronald Reagan i Sekretarz Generalny Partii Komunistycznej Sowieckiej, Michail Gorbaczow spotkają się na nadzwyczajnym zebraniu w dniach 11 i 12 tego miesiąca w stolicy Islandii Reykjavik. Spotkanie to było możliwe dzięki uwinieniu dziennikarza amerykańskiego, Nicholasa Daniloffa oskarżonego o szpiegostwo. Stany Zjednoczone uwinęły naukowca sowieckiego Genucha Zakharowa także aresztowanego za szpiegostwo.

◆ **Salvador** — Podano do publicznej wiadomości, że Prymas Brazylii, Dom Avelar Brandão Vilela jest chory na raka żołądka i że stan zdrowotny pogarsza się. Ostatnio udał się do szpitala w São Paulo by poddać się kuracji.

czytamy i popieramy TYGODNIK "LUD" — JEDYNE PISMO POLSKIE W BRAZYLII!

vivas
na Polónia",
país do Leste
e um sermão
estochowa, pe-
ceram ao san-
dos católicos
Glomp foi um
de impor nas
ova disciplina,
conceito mar-

ilagrosa
recu a Santa
issão de espa-
ais tarde, sur-
Graças ou di-
zuito difundida
Unidos... Aqui
ada em muitos
a — 1060 KHZ
30 horas para
a coordenação
a Novena. Se
ou para agras-
Medalha Mila-
1 Curitiba-PR.
vena.

EMPO
Brasileiro, reu-
de abril, mar-
gresso Eucac-
em Natal, Rio
taici-SP, está
de Catequese,
om orações e
NBB lançam u-
e seja utilizado
efletindo sobre:
vação da Igre-

CRUZADO MA POWODZENIE

Nowy pieniądź brazylijski, wprowadzony w obieg z końcem bieżącego roku, posiada wielkie poparcie w społeczeństwie, jak wykazuje ankieta przeprowadzona przez Instytut państwański "Polha de São Paulo". Porównując dane poprzednich ankiet, dziennik stwierdził, że 56 procent brazylijskich obywateli jest zadowolonych z nowego systemu pieniężnego, przy czym spada liczba tych, którzy są niezadowoleni. Dane te wykazują sytuację, która jest widoczna. Ekonomista kraju przeżywa moment euforii i to można stwierdzić z analizy wskaźników nowej sytuacji gospodarczej: bezrobocie spadło do 3,5 procent, tzn. do poziomu bardzo niskiego biorąc pod uwagę, że Brazylia jest krajem na drodze rozwoju, suma zarobków wzrosła o 15 procent w ostatnich siedmiu miesiącach; przewiduje się wzrost produktu brutto o 7,5 procent w roku 1986. Nic więc dziwnego, że społeczeństwo przyjęło nową politykę ekonomiczną.

Strategia antyinflacyjna, jak na razie, osiągnęła sukces i inflacja, że jest możliwy wzrost ekonomiczny przy drastycznym zmniejszeniu inflacji, w co niewiele wierzyci. Wielkie znaczenie dla Planu Cruzado wydaje się czynny niespodziewany, gdyż przemysłowcy i ekonomiści nie przestają bić na alarm, wykazując błąd planu mogącego go pozbawić.

Można zaobserwować, że popyt na wszystkie produkty jest niezmiernie, że zamrożenie cen jest nie do utrzymania i że istnieje meta, że rząd jest niezdolny do zredukowania deparyt państwowego; rezultatem może być tylko gwałtowny wzrost inflacji.

Te alarmujące oznaki, nie do zblicia, niestety nie są brane serio przez obecny rząd. Obserwatorzy uważają, że jednak powiemie w najbliższej przyszłości środków poprawy do kontrola inflacji może przelaznąć na niczym. Ankieta wykazała dwie strony. Z jednej poradcie dla Planu, a z drugiej, słabą strukturę, która mogłaby zapewnić powodzenie, realizację, dobrych intencji Nowej Republiki.

Przyczyną przyczyną pewnej stagnacji w powzięciu przez rząd drastycznych decyzji, jest obecny moment polityczny i wybory kandydatów na stanowiska gubernatorów i kongresu. Rząd obawia się utraty popularności, co mogłoby doprowadzić do utraty poparcia u większości a tym samym zejściem z pierwszego planu na scenie politycznej kraju. Mimo to, rząd winien jednak powziąć właściwe decyzje, bez czego Plan Cruzado może się zamienić w wielkie powodzenie.

"Solidarność" walczy o legalizację Związku

Zbigniew Bujak, lider Tymczasowego Komitetu Koordynacyjnego — stwierdził, w wywiadzie dla prasy, że niezależny związek zawodowy "Solidarność", zdelegalizowany w 1982 roku, rozpocznie swą publiczną działalność wbrew sprzeciwom rządu komunistycznego. Lech Wałęsa, założyciel "Solidarności", oświadczył, że działalność związku zostanie wznowiona "za wszelką cenę", nawet jeśli to będzie groziło więzieniem.

Wałęsa powiadomił także prasę o utworzeniu Rady Narodowej, do której należy śledem członków — Zbigniew Bujak, Władysław Frasyniuk, Józef Piniór, Tadeusz Jedynak, Bogdan Lis, Bogdan Borusewicz i Janusz Pałubicki, a którzy będą pracowali otwarcie nad sprawą legalizacji "Solidarności". "Po prostu zaapelujemy do dawnych członków "Solidarności" — oświadczył — oświadczone na zebraniu komisji w kościele św. Brigidy w Gdańsku gdzie syndykat został założony w roku 1980.

Lider "Solidarności" wyjaśnił postawę związkowców stwierdzając, że "chcemy działać zgodnie z Konstytucją" — gdyż konstytucja wolnego kraju przewiduje wolne zrzeszanie obywateli. Podano także do wiadomości, że Wałęsa jest gotów rozwiązać placówki zagraniczne związku a także wsuwać struktury podziemne jako znak dobrej woli wobec rządu Jaruzelskiego.

Zbigniew Bujak, który w ciągu pięciu lat kierował Tymczasowym Komitetem Koordynacyjnym aż do chwili aresztu, w maju bieżącego roku, najbardziej nalegał na Wałęsę, by w maju bieżącego roku, najbardziej nalegał na Wałęsę, by powołał "ostatnie środki" celem wznowienia działalności niezależnego związku, bez oglądania się na veto rządu komunistycznego.

"Solidarność" nie istnieje i jakakolwiek próba powrotu do działalności jest aktem nielegalnym. Rząd nie zamiera do działania tych spraw" — zadeklarował rzecznik rządu, komentując tych spraw" — zadeklarował rzecznik rządu, Jerzy Urban. "Kodeks Karny przewiduje co robić w takich wypadkach" — dodał rzecznik.

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

BUDZIK — MĘDRZEĆ

Japońska firma Seiko wprowadza na rynek od przyszłego miesiąca nowe budziki, wskazujące także biorytm, czyli regularność, psychiczne i intelektualne cykle, wpływające na nasze czyny i zachowanie.

Oparty na teorii biorytmów, opracowanej przez Uniwersytetu Berliński zegarek będzie wskazywał nasze samopoczucie w danym dniu, po naciśnięciu daty urodzenia. Umożliwi w wybranym dniu, w jakiej formie będziemy za miesiąc podczas naszego spotkania, czy pojutrze, na zawodach sportowych, za miesiąc czy za 20 lat, zegarek bowiem obejmie lata od 1901 do 2051.

Teoretycznie, będziemy się mogli dowiedzieć, jak czuć się w tym czasie tego szczególnego dnia, gdy odkrył teorię względności.

NAJBYSZTRZEJSZA

W każdej rekordów Guinnessa pojawiła się nowa pozycja: najmądrzejszy człowiek świata. Jest to 39-letnia, piękna dziewczyna Savant. W wieku 10 lat została poddana pierwszemu raz na inteligencję, których wynik zaskoczył wszystkich. W 15-letnim wieku osiągnęła 230 punktów, iloraz dwa razy wyższy niż ostatniego.

Rodzice Marilyn przywędrowali do Stanów Zjednoczonych i osiedlili się w Nowym Jorku. Rodzice Marilyn przywędrowali do Stanów Zjednoczonych i osiedlili się w Nowym Jorku. Rodzice Marilyn przywędrowali do Stanów Zjednoczonych i osiedlili się w Nowym Jorku. Rodzice Marilyn przywędrowali do Stanów Zjednoczonych i osiedlili się w Nowym Jorku.

POWINNOŚĆ SKARBOWA

Październik miesiącem Skarbu Narodowego — takie należy być na witać w wielu lokalach i ośrodkach polskich. Październik to oficjalna data urodzin, ale już w marcu 1949 roku na I Zjeździe Kola Armii Krajowej, rozumiano konieczność istnienia Skarbu na emigracji, co wyraziło się wzywaniem takiej treści: "Kierownictwo polskiego życia na wywalenie powinno być wyłonione przez wszystkie tkwiece i polityczne i społeczne. Polskie kierownictwo powinno być wyłonione w terminie jak najwyższym powołać reprezentację polityczną na uchodźstwie o charakterze wypracowania parlamentu. Stwierdzamy konieczność utwo-

żenia Skarbu Narodowego, opodatkowania obywateli polskich na uchodźstwie i zabezpieczenia obywatelskiej gospodarki i parlamentarnej kontroli tego Skarbu".

Skarb Narodowy stał się częścią składową naszego emigracyjnego życia, wszyscy o nim wiemy i rozumiemy jego potrzebę — czy wszyscy płacimy — to już kwestia obywatelskiej powinności.

Liczy sobie teraz 38 lat, to już wiek wystarczająco dojrzały, aby świecić przykładem dobrej organizacji i rzetelnej pracy, ale jednocześnie ciągle młody i stać go na zdobywanie nowych obszarów i przekonywanie opornych, że bez własnych niezależnych pieniędzy trudno jest służyć sprawie polskiej. Zresztą postulaty te są spełniane przez częste wyjazdy członków zarządu na teren.

Skarb Narodowy nie jest organizacją polityczną — pieniądze zebrane w całości (poza kapitałem rezerwowym) przekazuje na prace polityczne rządu, który z kolei jest kontrolowany przez Radę Narodową.

Skarb jest organizacją na wskroś demokratyczną, zarządy komisji krajowych są wybierane na Zjazdach, a we władzach centralnych 50 procent członków Komisji Głównej jest z wyboru Rady Narodowej. Rada Narodowa również udziela absolutorium na wniosek Głównej Komisji Re Rewizyjnej.

W ciągu tych 38 lat, ogólna suma zebrana wyniosła 1.227.334 — czy to dużo?, jeśli mierzyć wysiłkiem ludzkim — ogromna przeliczając na potrzeby niewiele. Trzeba tu podkreślić, że koszty administracyjne są niewspółmiernie małe w stosunku do osiągnięć finansowych.

Ogniw Skarbu w wolnym świecie jest 158 z czego na Anglię przypada 87, czyli więcej niż połowę. Wpływy z Komisji W. Brytyjskiej też gorzej nad innymi ośrodkami w przybliżeniu taką by można stworzyć tabelkę:

- Wielka Brytania — 40% ogólnych wpłat
- USA — 20% ogólnych wpłat
- Kanada — 20% ogólnych wpłat
- Australia — 8% ogólnych wpłat
- Inne — 2% ogólnych wpłat.

Te lokalne osiągnięcia zawdzięczamy pracy naszych niezamownych działaczy i hojności płatników. Na szeroką miarę zakreślona działalność Komisji wielko-brytyjskiej z jej różnorodnymi akcjami wymaga specjalnego omówienia.

Każdemu kto odwiedza biuro Komisji Głównej bardzo radzę zobaczyć w czerwonej skórze oprawną Złotą Księgę Emigracji, przechowywana jest z wielkim pietyzmem, — a na jej kartkach znajdziemy nie tylko nazwiska zasłużonych działaczy, ale jest to również rejestr hojności emigracji w popieraniu Skarbu Narodowego. Po wpłaceniu skromnej sumy £25,00 — nazwisko ofiarodawcy zostaje wpisane pięknym kaligraficznym napisem do Księgi — na wieczną pamiątkę. Ostatni zapis nosi numer 2245 — stron jest jeszcze wiele — Księga czeka otwartą.

Na kanwie administracyjnej Skarbu działają fundusze o specjalnym przeznaczeniu jak: Fundusz pomocy "Komitetowi Obrony Robotników (KOR)", fundusz "Wolnego Słowa", a Obrony Robotników (KOR)", fundusz "Wolnego Słowa", a Obrony Robotników (KOR)", fundusz "Wolnego Słowa", a Obrony Robotników (KOR)", fundusz "Wolnego Słowa", a Obrony Robotników (KOR)".

Dzisiaj w Kraju nie ma Skarbu Narodowego — ale płyną dobrowolne składki na prasę podziemną, na pomoc więziom politycznym i ich rodzinom — to jest cichy Skarb Społeczny, na który pomimo ciężkich warunków materialnych społeczeństwo łoży pokazne sumy.

Nie bądzmy gorsi od rodaków w Kraju, popierajmy Skarb Narodowy, który powstał z myślą o Polsce i walce o Niepodległość. (Dziennik Polski)

RYBKA — MATUZALEM

Pewien mieszkaniec Wysp Brytyjskich pogrążył się w nieutulonym żalu, gdy zechciał jego złota rybka. Pocięciem dla niego może być tylko fakt, że jednocześnie trafił do słynnej Księgi Rekordów Guinnessa. Mógł bowiem z całą pewnością udowodnić, że jego złota rybka pobliża wszelkie znane rekordy — żyła w akwarium 41 lat.

★

WODA DLA SMAKOSZY

Kilku francuskich przedsiębiorców kombinatorów postanowiło dorobić się na wodzie morskiej. Rolęwając ją do półlitrowych butelek lub butli 10-litrowych opatrzą swoje wyroby tajemniczą etykieta "Ocean".

W prospektach reklamowych twierdzi się, że woda taka jest niezbędna do przygotowania dan rybnych w celu dodania im "pikantności oraz szczególnego smaku i aromatu".

★

SAMOTNIE NA BIEGUN PŁN.

39-letni lekarz francuski Jean-Louis Etienne, zakończył z powodzeniem swoją 63-dniową samotną wyprawę pieszo do Bieguna Północnego. Etienne uczestniczył poprzednio w wyprawie żeglarskiej dookoła świata z Eriem Tabary, oraz w wyprawie wysokogórskiej na Mount Everest w latach 70. Jest on pierwszym człowiekiem, który samotnie zdobył Biegun Północny — jego poprzednikiem bowiem, Japonczyk Naemi Uemura, towarzyszyły w 1978 psy zaprzęgowe.

★

MNIEJSZA PODWYZKA

Brytyjskie Ministerstwo Energetyki rozważa możliwość zmniejszenia wprowadzonej ostatnio 5-procentowej podwyżki ceny elektryczności. Można zaistniała w związku z znacznym spadkiem cen ropy naftowej i naciskami na dyrekcję brytyjskich kopalniami, w związku z tym, obniżają ceny węgla, używanego do napędzania większości brytyjskich elektrowni. Zmniejszenie ceny elektryczności mogłoby zostać osiągnięte przez udzielenie rabatu lub bezpośrednią obniżkę ceny o 3 procent.

★

GDZIE NAJDROŻEJ

Na podstawie badań przeprowadzonych przez amerykańską firmę Business International, na miejsce najdroższego miasta świata wysunęło się Tokio. Lagos które od 1982 r. utrzymywało się na pierwszym miejscu, spadło obecnie na trzecie, za Teheranem.


W Europie najdroższym miastem pozostaje Oslo, a najtańszym Ateny. Paryż i Dublin pod względem kosztów utrzymania zajmują 27 i 28 miejsce, Rzym 41, Londyn i Amsterdam 44 a Madryt 62.

IRMÃO HAUER & CIA. LIMITADA
Rua José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

Botões de latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos chapas inox — Ferramentas Gedore Corneta Stanley Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordões de nylon e siso. — lona plástica, tintas e vernizes, máquina, elétricas EOSH telas panelas e caldeiras de alumínio (Ilha Hotel).

— ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
— ADUBOS COMPOSTOS
— ADUBOS SIMPLES
— PULVERIZADORES
— FUNGICIDAS
— INSETICIDAS
— HERBICIDAS



MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.
Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 264-5133
Caixa Postal, 1.130 — Teleg.: "PROAGRO"
80.000 — CURITIBA — PARANA

Uśmiechnij się...

Kierownik budowy zauważył, że jeden z murarzy biega tam i z powrotem z pustą taczką. Pyta go więc, dlaczego to czyni. W odpowiedzi usłyszał: Pracuję w akordzie, nie mam czasu na ładowanie.

Z książki Bruna Durochera: "Guerre secrète du rire" (Paryż, A. Michel, 1965).
Jakie statki są w Polsce największe?
— Nie wiem.
— Niedostatki.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Po jubileuszowym X Zjeździe PZPR wypuszczono okolicznościowe znaczki pocztowe. Natychmiast odezwały się protesty, że się nie kleja. Oficjalny komunikat podkreślił z naciskiem, że znaczki nie są felernie, tylko że ludzie plują na niewłaściwą stronę znaczków.

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.
LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (Pabx)
Rua Lamenha Lins, 1.600

FILIAL: Curitiba
Telefone: 222-1229

80.000 CURITIBA — PARANA

Więści z Polski

MUZEUUM SZESĆDZIESIĘCIU TRZECH DNI

Od ponad 3 lat stolica ma nową instytucję kulturalną: Muzeum Powstania Warszawskiego. Wciąż nie ma ono jeszcze własnej siedziby, prowadzi bardzo ożywioną działalność. Gromadzi zbiory, opracowuje je, opracowuje naukowo, eksponuje i konserwuje. W muzeum odbywają się wydarzenia sierpniowe. W 1944 roku. Od lutego 1983 roku, kiedy władze miasta powołały tę placówkę, działa jako oddział Muzeum Historycznego miasta Warszawy, wyróżniając się jego gościnnością. To jednak stan przejściowy.

Muzeum Powstania Warszawskiego usytuowane zostanie w siedzibie dawnego Banku Polowego przy ul. Bielańskiej. Trudno wyobrazić sobie w tej siedzibie lokalizację.

Obiekt ten, jako relikwiarz starej Warszawy, wpisany jest do rejestru zabytków, a jednocześnie stanowi unikatową pamiątkę z lat wojny — jako jedyna już dziś, zachowana rezydencja powstańcza.

Tutaj walczyli od pierwszych dni sierpnia żołnierze zgrupowania majora Rogo-Stanisława Białeckiego. Oddział odparł 11 natarć, 7 razy Niemcy wdarli się wewnątrz gmachu, 7 razy walczone oddziały odparli, potem o jego całość, o klatkę schodową, poszczególne piętra i piwnicy. W sierpniu 31 sierpnia, wychodził natarcie, którego celem było uzyskanie kontaktu ze Śródmiastem. Reduta pozostała nie zdobyta w walce, przetrwała ją po rozkazie ewakuacji.

Do dziś z chodnika ulic Bielańskiej widzimy tylko skądś gmachu zniszczonego przez ciężką artylerię i stukasy, wkrótce jednak ta najautentyczniejsza architektoniczna pamiątka Powstania Warszawskiego wkomponowana zostanie w nowy budynek muzeum. Autorami tej koncepcji — zwycięzcy otwartego konkursu na adaptację ruin — są Konrad Kucza-Kuczynski, Andrzej Miklaszewski i Zbigniew Pawłowski.

Muzeum budowane będzie z funduszy miasta. Najmniej powierzchnię około 4.000 m², z czego na ekspozycję przewidziano ok. 1.500 m², w pozostałej części znajdują miejsce pracownie naukowe, sala kinowa, biblioteka, archiwum, magazyny i pomieszczenia socjalne. Wykonawcą będą Pracownie Konserwacji Zabytków. W bieżącym roku po wykwaterowaniu dotychczasowych użytkowników terenu, przewidziano wykonanie pełnej dokumentacji technicznej oraz przygotowanie placu budowy.

Konkretny projekt stworzył możliwość planowania ekspozycji. Już dziś wiadomo, że w co najmniej 3 salach znajdzie miejsce stała wystawa: mural, mundurów, map barykad, planów działań powstańczych z całego terenu objętego walkami. O ile pozwolą warunki techniczne, udośćpełniony zostanie fragment kanału, którym odbywała się

komunikacja pomiędzy Starówką a Żoliborzem. Ponadto muzeum przedstawiać będzie kolejno zagadnienia b. szczegółowe: historię poszczególnych zgrupowań (Mokotów, Żoliborz, Wola...), kulturę w powstającej Warszawie czy życie codzienne.

Realizacja tych planów zależy jednak od zasobów magazynów muzealnych. Część eksponatów zostanie pozyskana od innych muzeów i placówek naukowych w Warszawie, prowadzone są już na ten temat rozmowy. Dyrekcja Muzeum liczy także, a może przede wszystkim, na pozyskanie całkiem nowych obiektów, nigdy publicznie nie pokazanych. Mowa oczywiście o osobistych pamiątkach uczestników powstania, a także licznych prywatnych kolekcjach profesjonalnych i amatorskich jego badaczy.

Nowe muzeum stwarza unikatową szansę skopiowania w jednym miejscu większości istniejących, a dotychczas rozproszonych, świadectw przeszłości. Od ich posiadaczy zależy, jakie będzie 43 kolejnych warszawskich muzeów. Zainteresowanie mieszkańców stolicy przeszłością miasta; niewygasłe emocje uczestników walk powstańczych; dokonania krajowych i zagranicznych historyków; wreszcie dotychczasowa działalność dyrekcji muzeum w osobach: b. żołnierza I Dywizjonu Artylerii Konnej Zmotoryzowanej, uczestnika walk powstańczych na Czerniakowie dra Stefana Konarskiego oraz żołnierza pułku "Bastya" — uczestnika walk na Mokotowie Jacka Cydzika — są gwarancją właściwego wykorzystania zbiorów. Celem muzeum jest jak najpełniejsze udokumentowanie 63 dni walk powstańczych na ulicach Warszawy.

Dzięki muzeum nasza wiedza o powstaniu będzie pełniejsza, a pamięć o jego bohaterach trwalsza.

(Agencja Krajowa Informacyjna) — Paweł Szapiro

UPADEK POWSTANIA WARSZAWSKIEGO - 1944

Gdy Moskwa wytknęła Stanom Zjednoczonym, że jako jedyne dotąd państwo użyły broni atomowej, prasa amerykańska — jak zwykle w tych sprawach nieudolna — zapomniała przypomnieć potworne zbrodnie sowieckie popełnione podczas drugiej wojny światowej, w pierwszym jej okresie — do spółki z Hitlerem. Ofiarą bomb amerykańskich padło bezpośrednio 135 tysięcy osób nie biorąc w rachubę nie określonej liczby zmarłych później od szoku, poparzeń i zatrucia środkami radioaktywnymi. Amerykanom chodziło przede wszystkim o zapobieżenie kilkudziesięciu setkom stratom, które by ponieśli, gdyby byli zmuszeni dokonać desantu na wyspach Japonii. Cel swój osiągnęli. Swoje bomby atomowe zrzucili na fanatycznego wroga, który rozpoczął wojnę bez wypowiedzenia, łamał prawo międzynarodowe, postępował niezwykle brutalnie i mimo nieuniknionej już klęski chciał walczyć do upadłego, by wyrządzić Ameryce jak największe szkody. Ciosy sowieckie godziły nie we wrogów, lecz w sąsiadów,

którzy nie dali Moskwie żadnego powodu do napadnięcia i pochłonęli nie tysiące, lecz miliony ofiar.

Klasycznym tego przykładem jest Polska. Związek Sowiecki odpowiada bezpośrednio za cierpienia ponad miliona Polaków wywiezionych do łagrów lub na osiedlenia i za śmierć wielu z nich; za żołnierzy zabitych we wrześniu 1939 roku oraz za kilkanaście tysięcy jeńców polskich, przeważnie oficerów, wymordowanych w Katyniu i w innych miejscach masowej zagłady, a następnie za tysiące członków Podziemia zgładzonych na miejscu lub w łagrach. Pośrednią odpowiedzialność spada na Moskwę za wszystkie straty wojenne Polski, ona to bowiem popchnęła świadomie Hitlera do wojny układem z 23 sierpnia 1939 roku w sprawie stref wpływów i rozbioru przedwojennej Rzeczypospolitej. Szczególną odpowiedzialność obciąża Związek Sowiecki za tragiczny los Warszawy podczas powstania 1944 roku. Powstanie Warszawskie zostało wywołane dla polskich, a nie dla sowieckich celów narodowych. Nie było ono jednak aktem wrogim w stosunku do Moskwy, wręcz przeciwnie — otwierało przed Armią Czerwoną ogromne możliwości łatwego przekroczenia Wisły w miejscu najważniejszym pod względem operacyjnym i posunięcia się dalej w kierunku Berlina. Za akt wrogi mógł je uważać tylko ten, kto każde niepodległościowe wystąpienie Polaków traktował jako przejaw wrogości. Że powstanie wybuchło właśnie wtedy, gdy było dla Armii Czerwonej najdogodniejsze, świadczą moskiewskie wezwania radiowe do natychmiastowego zrywu nadawane w języku polskim.

Wystarczy się zapoznać z ich tekstami, aby się przekonać, że były one nie ogólnikowymi nawoływaniem do walki, jakimi Moskwa szpikowała Polaków od napadnięcia Hitlera na Związek Sowiecki, lecz konkretnymi naleganiami. "Dla Warszawy, która nigdy się nie poddała i nigdy nie ustala w walce, godzina czynu wybiła" — twierdziła audycja tzw. Związku Patriotów Polskich, nadana przez Radio Moskwa po raz pierwszy 29 lipca o godz. 8.15 wieczorem. "Bezpośrednią walką na ulicach Warszawy, w domach, fabrykach i składach nie tylko przyspieszymy chwilę ostatecznego wyzwolenia, lecz ocalimy również majątek narodowy i życie naszych braci". Następnego dnia (30 lipca) przylażyła się do tego głosu nadająca po polsku z ZSRR radiostacja wojskowa "Kościuszko", która co najmniej cztery razy: o 3 po południu, 8.55, 9.55 i 11 wieczorem powtarzała: "Warszawa drży w posadach od ryku dział. Wojska sowieckie nacierają gwałtownie i zbliżają się już do Pragi. Przychoďte, aby przynieść nam wolność. Niemcy wyparcy z Pragi będą usiłowali bronić się w Warszawie. Zechćą zniszczyć wszystko."

Co mógł pomysleć dowódca Armii Krajowej gen. Tadeusz Bór-Komorowski, gdy po zapoznaniu się z tymi wezwaniami otrzymał meldunek 31 lipca 1944 po południu, że czołgi sowieckie ukazały się pod Pragą? Tylko jedno: jeśli walczyć, to już teraz, a więc — nazajutrz. Tak też postąpił.

(Ciąg dalszy na str. 6)

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



AUTO VIDROS S. CRISTÓVÃO

TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
 FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
 FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

OKULARY
 BIZUTERIA
 ZEGARKI



CARL R. RAEDER
 Rua Riachuelo, 147
 CURITIBA

Joalheria a Pérola e Ótica Moderna

JOIAS
 RELOGIOS
 ÓTICA
 CRISTAIS
 PORCELANAS
 ARTIGOS PARA PRESENTES
 NACIONAIS E ESTRANGEIROS

A VISTA OU A CRÉDITO
 DESCONTOS ESPECIAIS

Rua Presidente Faria, 282 — Fone: (041) 223-4975
 R. Mal. Floriano Peixoto, 12 —
 CURITIBA — PARANA

RIO AZUL (29)

RIO VINAGRE

A primeira sede da Sociedade "Przyszłość" edificada em 1922 e oficialmente inaugurada em 3 de maio de 1923, pelo professor Ladislaw Nawiacki.

Na ocasião o professor pronunciou discurso sobre a importância de ensino e o Sr. Mariano apresentou sobre a data 3 de Maio. O edifício escolar, então chamavam, media 10 x 6 metros. Era uma sala só. Atrás havia um puxadão de 10 x 3 metros, onde moravam os professores. Ainda o professor Nawiacki morou nele por um ano.

O professor Estanislau Szukała formou um projeto à Comissão, no dia 29 de dezembro de 1923, para que aumentasse a sala mais 7 metros de comprimento do prédio, que serviria de palco para apresentações de teatros e comemorações. A obra e a inauguração ocorreu sob a presidência do Sr. Miguel Bubniak. Nesta ocasião, 3 de agosto, data de inauguração do aumento da sede, o professor Szukała, preparou e apresentou uma peça teatral. Assistiram-a 180 pessoas, que era um sucesso total.

A última reforma do velho casarão foi efetuada em julho de 1948, sob a direção de Carlos Grden. A atual casa foi demolida completamente. No mesmo lugar, aproveitando a madeira boa, os construtores levantaram a nova casa, desta vez 10 x 10 metros. Este prédio servia também como cafeteria até 1982. Por cima do telhado levantava-se uma cruz, indicando, que esta casa é casa de Deus. Ao redor dela foi feita a varanda. A casa do professor Sr. Carlos Grden construiu separadamente.

A PALAVRA, a mais idealíssima dádiva do ONIPOTENTE

A palavra, o supermagnificentíssimo dom, o mais nobilíssimo de todos os mimos angélicos apresentados ao homem!

A FALA, este vínculo que unifica a espécie humana ao seu CRIADOR; que a aproxima, associa, une os indivíduos, desarma os desafiados, recomforta os desamparados; delicia com a coragem, irrita os desesperados, e conduz, em harmonia, ao fim-objetivo delimitado pelo DOADOR sempiterno.

A LINGUAGEM humana, este tesouro, este cristal, esta meliflua palavra, esta ressoante palavra: — Quando silenciar, nasce um vácuo com a vida insubstituível, é a morte do gênio desamorado; sozinho, ao mirar o horizonte sem as esperanças fugentes, agoniza em desespero indizível, pois, inconsolável com a palavra, com este amante bálsamo, indispensável aos ávidos deste momento espiritual.

A mãe, inclinada sobre seu nenê, aguarda, espera, suplica, convida-o, até ouvir esta primeira palavra dos labozinhos da sua concepção, a qual é delícia com a alegria maternal, — esta palavra "mamã" (— mamãe) que se torna como a prova da sanidade corporal e espiritual (mens sana in corpore sano), este emblema que a enquadra no mundo dos entes agraciados com este imã-fala, com o magneto a cimentar as comunidades, a conduzir ao zênite espiritual.

Ela, a palavra, é o robor do lar, que plasma cristaliza as tarefas e os fins comuns no itinerário da efêmera existência, que, quando satisfeita do cumprimento da sua missão, descansará para o infinito num sono eterno, onde somente há de ressoar os corais dos arcanjos em homenagem ao SENHOR das maravilhas inéditas.

O amor à viva palavra pátria cultivada entre nós com esmero, há de demonstrar, que amamos as nossas Pátrias de R. Barbosa e a de A. Mickiewicz. Portanto havemos de desenvolver as duas línguas num nível de estimativa à altura de cidadãos côscios da responsabilidade dos ônus impostos, dos cidadãos, cientes cooperadores dum mundo dos serenos dias dignificantes o amanhã.

A última construção foi levantada às pressas, por isso não durou muito. No tempo, quando o Padre André Piasecki era coadjutor de Rio Azul, o mesmo professor Nawiacki demoliu a morada, aproveitou a madeira boa, o resto completou e fez a casa nova que dura até hoje. Todo gasto Luis José Nawiacki pagou do próprio bolso. Nela é que ele mora atualmente.

A última Missa nesta escola-capela foi celebrada pelo Pe. João Wargulewski no dia 23 de maio de 1982, às 11,00 horas em honra a Nossa Senhora de Częstochowa. Era grande festa com muita gente, pois amanhã a capela será destruída. Exatamente, 24 de maio de 1982 veio Antonio M. Koski de Rio Azul dos Soares, o qual comprou a por 300 mil cruzeiros, e começou a derrubá-la. O trabalho para desmanchá-la e levá-la para seu sítio durou até 1º de setembro de 1982. No seu terreno construiu dela um grande depósito.

Aos dez de setembro, sexta-feira, de 1982, vieram os padres da Matriz: Pe. João Salanczyk e Pe. João Wargulewski, as pessoas interessadas e Comissão da capela: João Gurski, Gregório Du. da, Pedro Kanut, Davi Knaut, Luis Nawiacki, Inácio Bubniak, Silvestre Patczyk e Silvestre Lewandowski para indicar o lugar definitivo para a futura construção. Existia um plano de colocar a fachada da capela voltada para a entrada a Rio Vinagre, voltada para estrada lateral. Esta colocação exigia a arrancada de algumas árvores frutíferas do pomar do Professor, que ele amava tanto.

Todo o grupo, sob comando do Pároco, João Salanczyk, achou que seria mais bonito, se a frente da capela fosse voltada para estrada principal. O projeto agradou a todos e foi aprovado por

unanimidade. Hoje se percebe claramente que a resolução era feliz para pomar e capela. A formosa fachada atrai a atenção de todos que passam pela estrada. Finalmente chegou o dia do início da construção da capela, 29 de setembro de 1982, quarta-feira. Compareceu em Rio Vinagre o chefe da obra, Sr. Augusto Kruk com sua equipe e imediatamente pôs mãos à obra.

Durante a construção pad. rezava a Missa na varanda da casa do diácono, Luis Nawiacki ou na casa dele. O dia do Padroeiro 29 de setembro de 1982, combinou bem com o começo das obras. Houve naquele dia a Santa Missa às 16:30 horas na área da morada de Luis Nawiacki. Demorou apenas sete meses a construção e a capela já estava em condições de celebrar a Santa Missa, pois era coberta, janelas e portas colocadas e já forrada. A comunidade organizou uma grandiosa festa no dia primeiro de maio de 1983, em honra de Nossa Senhora de Częstochowa. A semana anterior chovia. A Poderosa Padroeira da capela implorou a graça do tempo lindo, pois já na sexta-feira, sábado e domingo não caiu chuva e fez-se grande calor. O domingo era dia fora de série, sem vento, sem chuva e com muito calor, e muito povo das capelas e da cidade.

A festa apurou o lucro de 300 mil cruzeiros que era considerado extraordinário. Hoje ela é quase terminada. Falta somente pintura por fora, escada, calçada ao redor, bancos e acabamento da sacristia e do quarto do padre. Faz um ano que foi instalada a luz elétrica na capela e na casa. O povo unido com Deus nunca será vencido!

Elaborou:

Luis José Nawiacki

Diácono de Rio Vinagre

do país e da etnia nesta Pátria, onde o jardim cintila com as multicoloridas flores de nacionalidades cosmopolitas, de variantes tonalidades de culturas, delineando novos horizontes da irriante civilização e, sem diferenças raciais, sem fronteiras contenedentes, sem as guerras arrasantes, de modo vândalo, as obras milenares, há de preponderar. Com a Suprema imposição teleguiada, a compreensão altruística em plenitude da vida efêmera, o amor da humanidade, a unidade do pensar, a fraternidade solidária, estigmatizados com o sopro do CRIADOR, SENHOR do Universo.

Zdzislaw Zawadzki

Página Jovem - Coração Moço

Estamos iniciando novo programa de serviço à juventude ativa e corajosa, abrangendo todas as idades até 100 anos de vida. Vamos querer formar círculo de amigos mais sinceros do Brasil e da Polónia, orgulhosos e dedicados à todas as causas de progresso e bem estar. Tanto seria troca de idéias como humor sadio e descontraído. Aguardaremos tanto colaboração direta como sugestões ou criticas com respeito a mais variados aspectos de seu interesse. O responsável por esta secção será o Sr. Victor João Szankowski que também se diz moço com seus 72 anos de idade e com muita vontade de vencer obstáculos e contribuir para máximo progresso de seu jornal. As respectivas correspondências poderão ser enviadas tanto ao jornal "Lud" em Curitiba, como ao seu endereço particular em São Paulo: CEP 04052. Rua Itaipú, 103. Tel.: 275-7293.

Colaboração e sorteios

Estamos visando muitos sorteios de prêmios para os que quiserem contribuir para os recursos próprios do "Lud". Vamos pois procurar progresso mútuo e satisfação de todos. Neste sentido também aguardaremos muitas sugestões, livres e espontâneas, com o devido respeito máximo mesmo a opiniões das mais contrárias.

Portanto: mãos à obra, já é tempo de se empenhar um pouco. "Rece do roboty, już czas zrobić coś dobrego!"

São Paulo, 24-8-86.

Victor João Szankowski

LXVI
iecka

V BRAZYLII
RNKA

odzinne ca-
wymy aby w-
ybo jak naj-
i jak naj-
Aby zadne
nie czulo

RODOWY
IECKA

jest od roku
nych krajach
ami. Ustano-
zez Zgroma-
ONZ jako
ego brater-
nia miedzy
economy upow-
li suzających
ników życia i
dzieci calego

to też

PRZYJEM-
ECIOM

akże dzieci,
smak. Jesli
dzisiaj nie
côczecze i nie
muszaj jej do-
onownie po-
wé po kilku

à się przez
się przy-wo-
godnego za-
tole przy oka-
uroczystosci.
małych dzie-
dawać na ta-
ródkami. Je-
tyczkami. Wy-
się miesiąc
trawy ze so-

nicenia wiaro
otopywać od
pieczony mie-
bebulke, owo-
male kawalc-
na wyka-

ki owocowe
om w małych
obaczysz, jak
zaskoczy Cię

la dzieci por-
małych por-
i budynie poch-
mieszczak
a ciasteczka
j, niż ciastka

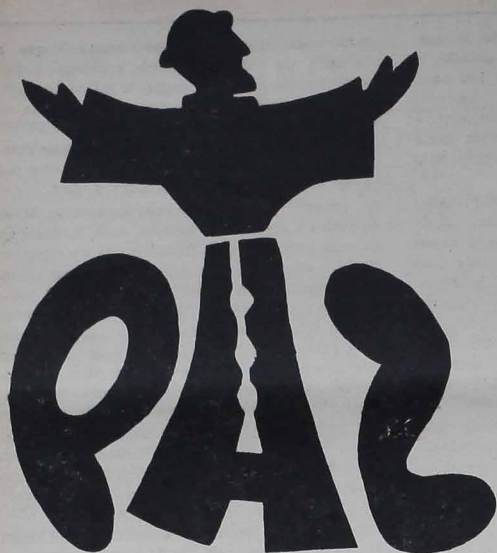
POPIERAJ!
K "LUD" -
SMO POL-
BRAZYLII!

owal zdobyć
dku mustalby
nie, a tego nie
wstydziłyby się

n rosyjskim,
zeń potężnym
óżniej ponie-
śó do porozu-
Ale przyszłości
h przeszłości
ub zaklami-

drzej Pomian

A PAZ PEDE LICENÇA...



26 de Outubro: DIA NACIONAL DA PAZ

"A tarde do primeiro dia da semana, estando fechadas as portas onde os discípulos se achavam, Jesus lhes apareceu e disse 'Paz a vós! Como o Pai me enviou, também eu vos envio.' (Jo 20, 19-21) — O ressuscitado delegou aos seus fiéis uma Missão de Paz.



"Terra irmã, pássaro irmão, flor irmã, vento irmão, abelha irmã, lobo irmão... 'Senhor, fazei de mim um instrumento de vossa Paz! Onde houver trevas, ódios e tristeza, que eu leve a luz, o perdão, a alegria!' — São Francisco de Assis mostrou que é possível viver a Paz irmã.



No dia 27 de outubro de 1986, João Paulo II estará visitando Assis para ali celebrar a Paz. Ele já beijou o solo da Argentina, da Inglaterra, da Índia, da Colômbia, do México, do Brasil... Na Encíclica "Dominum et Vivificantem" ele pede aos Estados Unidos e à União Soviética que não aconteça o holocausto nuclear, porque seria o fim do Planeta Terra. Ele ainda quer beijar o chão de muitos países em guerra. — João Paulo II, que a Pomba da Paz paire sempre sobre o universo da criação!



No entanto, aqui no Brasil, no dia 10 de maio último, foi assassinado o Pe. Jósimo Tavares em Imperatriz no Maranhão, porque ele assumiu a opção preferencial pelos pobres. No dia 3 de julho, em São Miguel do Iguaçu-PR, o líder sindical Miguel Isloar Sávio, foi alvejado porque ajudava a assentar famílias dos Sem-terras. O próprio João Paulo II foi vítima de atentado na Praça de São Pedro no dia 13 de maio de 1981. Diariamente, os jornais noticiam assassinatos, assaltos, seqüestros, tráfico de drogas, estupros, violências, acidentes de trânsito... Os rios estão cada vez mais poluídos, o ar contaminado, os produtos da lavoura envenenados pelos agro-tóxicos. — Não há Paz. Porém, A PAZ PEDE LICENÇA...

ORAÇÃO



Dialogar é descobrir. Quanto mais avançarmos na descoberta dos outros, tanto mais substituiremos as tensões por laços de paz. Pelo diálogo, aprenderemos a: respeitar a pessoa humana seus valores, sua cultura, sua autonomia legítima, sua autodeterminação; olhar para além de nós mesmos,

a fim de compreender e apoiar o que há de bom nos outros; contribuir para um desenvolvimento e crescimento justo; transformar a solidariedade e o diálogo em características permanentes do mundo em que vivemos. A paz é um valor sem fronteiras.

João Paulo II
Mensagem para o Dia Mundial da Paz

"SHOW DA PAZ"

- ★ Ginásio de Esportes Tarumã — Curitiba-PR
 - ★ Dia 26 de outubro de 1986 — 15 horas
 - ★ Cantores: Astúlio Nunes, Silvio Brito e Pe. Antônio Maria
 - ★ Ingressos: Edições Paulinas — Rua Vol. da Pátria, 225
Fone: (041) 224-8550
Rua Mateus Leme, 1961
Fone: (041) 252-2058
- Centro de Pastoral: Rua Jaime Reis, 369
Fone: (041) 223-5095

Questionamentos que você(s) deve(m) responder

- **A Paz e a Família** — Frequentemente, o marido pára de conversar com a esposa; o irmão com a irmã; a filha com o pai; o filho com a mãe; o genro com a sogra. E está deflagrada uma guerra dentro do lar. QUESTIONAMENTO: **Quais são as causas da falta da paz dentro do lar?**
- **A Paz e as Crianças** — A criança vai para a escola; em vez de aprender as coisas da vida, tem um aprendizado alienante. Ela vai ao parque; vê mau exemplo. Vai à catequese; não afeiçoou a fé porque não a recebeu em casa. Ela liga a televisão; só vê violência e erotismo. QUESTIONAMENTO: **Como ensinar à criança o senso do bem, da verdade, da justiça e da paz?**
- **A Paz e os Jovens** — O jovem tem que trabalhar desde cedo. Se quer estudar, só à noite, porque tem que trabalhar durante o dia. Não lhe sobra tempo para a Igreja. Nas cidades, 1% dos jovens vai à Igreja. Mesmo assim, ele vai à discoteca, ao bar, à pornochanchada, ao motel, afinal, todo mundo vai... Para ele, não há mais ideal na vida. Ainda vem a droga, a doutrinação pelos Meios de Comunicação... QUESTIONAMENTO: **Como mostrar ao jovem os valores da fé cristã? Quais valores?**
- **A Paz e a Terra** — No campo, fala-se em Reforma Agrária e assentamento dos Sem-Terras. Na cidade, fala-se que o solo urbano não deve ser para a especulação. Fala-se, mas se faz pouco. Aí vem o êxodo rural, a favela, o sub-emprego, a fome e a maldragem. QUESTIONAMENTO: **Como ser voz dos que não têm vez perante as autoridades?**
- **A Paz e o Novo Brasil** — Com a Nova República e o Plano Cruzado, os brasileiros sonham com várias reformas políticas, econômicas e sociais e com a Nova Constituição. Os senadores e deputados federais eleitos em 15 de novembro vindouro redigirão a Nova Constituição. QUESTIONAMENTO: **Você já sabe em quem votar? E para que o Brasil tenha boas leis para ter PAZ, qual a contribuição que você pode dar? Você tem alguma proposta concreta a ser enviada à Assembléia Nacional Constituinte?**

Tio Maikol

TYGODNIK
SPOLECZN
ZAŁOZONY

Reagan losunków

W wywiadzie ud...
kalis, z tygodnika
prekazał cały szere
wyuczających Brazylii
nie zapoznać się z
weje. Będzie na pe
przysze.

Reagan uważa,
bezocnej Ameryki
Ameryki", mimo
wymianie handlo
tego dla ameryka
demokratki, były o
pazta Sarneya w
peranta rodzimego
wymian dopływ pro
dla w oku dla ha
co bądź, stano
prezydent Reagan
kajdy kraj miał sz
szan nazywana wa
Ameryka nie otwor
nieoczone podeje
amerykańskich.

Na pytanie dzi
świadczyć był pro
cekim. Dłaczego
Reagan tak odpow
Solidarności:
wystających Polaków
przecież nie sprze
caju. Co było wię
nieoczone podeje
zwoli na ruchy w
nie kończy. Obec
ostatnie lata wykaz
razanie bez udział
nie niedawna am
przez niektóre
ty sobie sprawie,
kajsa o wiele więc
Co do terroryz
wzrostu na stanow
wzrostu siły. Bomb
w Libii było też
e w walce z narko
nie grupy zainte
szklniają na cały

Zato atomow

W ubiegłym ty
nizowała na Póino
nawogów amerykań
atomowa łódź pod
wzrostu dla poicko
Katastrofe spo
kajelo, według o
agencja Tass poda
atomowej, czy
em promieniotwó
Lider sowieck
przywidenta Stanó
Reagan ze swe
Wizjach oraz okaz
masie informacie
Weinberger, nie do
opegi ofiar a cala
tyl — przypomin
podaniem inform
Wobec braku
sewatorzy ame
wym, wypadku m
liczty, która wyb
w była wielkich
wzrostu przed
wzrostu przed
wielką niewia
wzrostu są zakazor
wzrostu są zakazor
wzrostu są zakazor
wzrostu są zakazor

Wobec braku
sewatorzy ame
wym, wypadku m
liczty, która wyb
w była wielkich
wzrostu przed
wzrostu przed
wielką niewia
wzrostu są zakazor
wzrostu są zakazor
wzrostu są zakazor
wzrostu są zakazor